

JAN DZIKOWSKI

ur. 1926; Dzierzkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Korhynie, okres powojenny
Słowa kluczowe	Korhynie, okres powojenny, rodzice

Po wojnie

Jak Rosjanie stali nad Wisłą, to ojciec pojechał zobaczyć [do Korhyni], jakie byłyby warunki, [żeby] wrócić na te ziemie. Ale już wtenczas byliśmy na tyle dorośli, że po prostu próbowaliśmy się przeciwstawić ojca dominacji, nawet żadne z nas by się nie zgodziło tam z nim jechać, na tę kolonię. Matka zawsze mówiła, że to tatarska niewola, że [ojciec] ją tam zawiózł, jak w tatarskim jasyrze była tam, bo to pustynia i tak dalej. Ojciec pojechał zobaczyć, ale przyjechał, mówi: – Nie ma mowy. I później postarali się i za tę ziemię, za te 11 hektarów, co tam zostało porzucone, otrzymali emeryturę z matką.

Prowadzę sobie korespondencję z synem właściciela tych ziem, które były parcelowane w [19]28 roku, [Zbigniewem] Ligowskim. To jest teść Żukowskiego, wojewody. Ja sobie z nim rozmawiam, piszę listy do niego. Jego ojciec, Kazimierz Ligowski, zmarł tragicznie w [19]39 roku, w czerwcu albo lipcu to było.

Data i miejsce nagrania	2007-10-10, Kraśnik
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Joanna Szczuchniak, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"